

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 183 (6213)  
PIĄTEK, 7. VIII. 64 r.



Pietwunorkowie fińscy rozpoczęli poszukiwania statków zatopionych podczas bitwy morskiej rosyjsko-szwedzkiej w 1720 roku na Bałtyku. Pietwunurek Ippo Salmi (na zdjęciu) wydobywa 7 miedzianych monet szwedzkich z lat 1710—1720, każda o wadze 1 kg.

## Pierwsza porażka Zagłębia w Nowym Jorku

**NOWY JORK PAP.** Pierwszej porażki w USA doznali piłkarze Zagłębia Sosnowiec, którzy w nocy z środy na czwartek rozegrali w Nowym Jorku pierwsze finałowe spotkanie o puchar Ameryki z obrońcą tego trofeum — Duklą Praga. Mecz, który oglądało 13-250 widzów, zakończył się zwycięstwem Dukli 3:1 (1:1). Jedyną bramkę dla Zagłębia zdobył w 3 min. Jarosik z podania Szmita. Bramki dla Dukli zdobyli: Bromowsky w 27 min. oraz Roeder w 56 i 81 min.

## W Champagne trwa akcja ratunkowa

**PARYŻ PAP.** W małym francuskim miasteczku Champagne, ekipy ratunkowe prowadzą nadal poszukiwania 5 górników, którzy zasypani zostali ponad 10 dni temu w kopalni kamienia wapiennego. Jak wiadomo, dotychczas wydobyto na powierzchnię 3 górników. W środę wieczorem ekipy ratunkowe dotarły do niewielkiej komory, w której spodziewano się znaleźć telewizyjnych pod ziemią. Komora ta była jednak pusta.

## Agresywne kroki USA przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu

# Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Delegat ZSRR: wysłuchać obu stron!

Senator W. Morse:

## Od kilku miesięcy USA przygotowywały rozszerzenie wojny na Wietnam Północny

WASZYNGTON PAP. Senator Wayne MORSE, demokrat z Oregonu, ostro skrytykował w przemówieniu wygłoszonym w środę prowokacyjną politykę Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i zapowiedział głosowanie przeciwko rezolucji, upoważniającej prezydenta do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków, nie wyłączając użycia siły zbrojnej.

jak i Departament Stanu przygotowywały rozszerzenie wojny na Wietnam Północny.

Senator Morse oświadczył, iż „właściwie jest, że okrutne wojenne Poludniowego Wietnamu bombardowały niedawno dwie wyspy północno-wietnamskie położone w odległości 3 do 5 lub 6 mil od wybrzeża Północnego Wietnamu... W tym czasie, gdy okrutny północno-wietnamski dokonywały ataku, okręty amerykańskie patrolowały Zatokę Tonkińską.

Stwierdzając, że fakty te dobrze są znane światu i rządowi amerykańskiemu, senator Morse oświadczył, że w ich świetle „oskarżenie przez nas Wietnam Północnego o agresję przyjęte zostanie za granicą z dużą dawką sarkazmu”.

**NOWY JORK PAP.** Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się w środę w atmosferze kryzysu, wywołanego agresywnymi poczynaniami sił zbrojnych USA wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu.

WE WTOREK późnym wieczorem, gdy samoloty amerykańskie mające swe bazy na lotniskach VII Floty, na rozkaz prezydenta JOHNSONA już bombardowały porty północno-wietnamskie, stały przedstawiciel USA w ONZ, Adlai STEVENSON zażądał natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia „poważnej sytuacji”, powstałej wskutek ataków podejmowanych przez reżim w Hanoi (tak Waszyngton nazywa rząd DRW) na okrutny wojenne USA na wodach międzynarodowych.

Krok ten podjęty był w celu stworzenia wrażenia, iż akcja wojenna USA odbywa się zgodnie z artykułem 51 Karty NZ przewidzianym prawem do samobrony. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Adlai Stevenson, w przemówieniu na posiedzeniu Rady, powtórzył waszyngtonską wersję wydarzeń w Zatoce Tonkińskiej. Niezadowolony akt agresji — atak amerykańskich sił lotniczych na terytorium DRW — Stevenson określił jako „stanowcze i ograniczone posunięcie”. Oskarżył on „komunistyczny reżym” o eksport rebelii i utrzymywanie jakoby rządu DRW i CHRL „uzbrajanej bandy” w Wietnamie Poludniowym.

mięcej atak kutrów torpedowych DRW na niszczyciele USA, Rada Bezpieczeństwa:

1) Poleca przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, aby zwrócił się do rządu DRW z prośbą o natychmiastowe przekazanie Radzie niezbędnej informacji w związku ze skargą USA;

2) Zaprasza przedstawicieli rządu DRW, aby niezwłocznie wzięli udział w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Francji, Roger SEYDOUX, oświadczył, iż w opinii tego delegacji, powinny być wysłuchane obie strony, zaangażowane w konflikt. Poparł on propozycję w sprawie zaproszenia przedstawiciela rządu DRW.

## Układ Moskiewski — pierwszym krokiem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa

# Wspólne oświadczenie rządów ZSRR, USA i W. Brytanii

**MOSKWA PAP.** Agencja TASS opublikowała w środę tekst wspólnego oświadczenia rządów ZSRR, USA i W. Brytanii, złożonego z okazji rocznicy podpisania Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Układ ten posunął naszą planetę w kierunku do dalszego umocnienia pokoju. Jest on pomocny przy hamowaniu wyścigu zbrojeń. Daje wszystkim mężczyznom i kobietom pewność, że oni i ich dzieci oddychać będą czystszy powietrzem i będą żyć na świecie zdrowszym i mniej zakazonym.

— Rok temu — głosi oświadczenie — przedstawiciele ZSRR, USA i Zjednoczonego Królestwa podpisali układ o zakazie

## Śledztwo FBI Bestialstwo rasistów

**NOWY JORK PAP.** Agencja FBI przewiodła do miasta Jackson, w stanie Missisipi, zwłoki 3 młodych bojowników o prawa obywatelskie zamordowanych przez białych rasistów. Specjaliści kryminalistyki prowadzą badania dla ustalenia przyczyn zgonu. Według pierwszych informacji ustalono, że 3 młodzi bojownicy zostali w bestialski sposób pobici, a następnie zastrzeleni. Według niedawnych wiadomości, policja zna już co najmniej 7 osób, które mogły brać udział w tym bestialskim mordzie.

Od chwili podpisania układu większość państw świata — prawie sto krajów — przyłączyło się do trzech inicjatorów układu. Od tej pory podejmowano również dodatkowe kroki w celu zmniejszenia groźnego i niebezpiecznego zjawiska nuklearnego. Wśród kroków tych należy wymienić rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ z 17 października 1953 r. w sprawie nieumieszczenia na orbicie kosmicznej broni masowej zniszczenia, jak również kroki podjęte przez ZSRR, Zjednoczone Królestwo i USA w pierwszym miesiącu obecnego roku w celu zmniejszenia produkcji plutonu i wzbogacenia uranu. Są to ważne i pozytywne kroki, jednakże są to jedynie niewielkie kroki. Należy jeszcze rozwinąć powołane procedury i możliwości, — w osłabieniu zwrócić w kierunku zmniejszenia wyścigu zbrojeń oraz — w szczególności — w kierunku prawdziwego pokoju.



Szesnastoletni majsterklepek, Phil Drickey z Omaha (Nebraska, USA) paraduje na piktrowym rowerze własnego pomysłu. CAF

\* Morse stwierdził, że polityka Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Poludniowym stanowiła od 10 lat pogwałcenie układów genewskich, Kartę NZ i postanowień układu BRATO. „Od 10 lat — powiedział Morse — nasza polityka w Wietnamie Poludniowym zmierzała do narzucenia militarnej rozwiązania politycznego i ekonomicznego problemu... Od pewnego czasu prowadzimy zamaskowaną wojnę w Azji Poludniowo-Wschodniej zamiast szukać pokoju. Było to rzeczka nieuchronną i nieuniknioną, że przedzielić później, realizując tę politykę, będziemy musieli zaangażować się w jawnych aktach wojny i obecnie to właśnie robimy.

Senator Morse oświadczył, że jest coraz więcej dowodów na to, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy „zarówno Pentagon

## Oświadczenie McNamary Bombowce USA dokonały 64 nalotów na terytorium DRW

WASZYNGTON PAP. Sekretarz obrony USA, McNAMARA oświadczył w środę, że bombowce floty wojennej USA wyrzuciły poważne szkody w czterech bazach kutrów torpedowych na terytorium DRW. McNAMARA oznajmił, że około 25 kutrów zostało uszkodzonych lub zniszczonych. Amerykańskie jednostki lotnicze dokonały 64 nalotów, podczas których dwa samoloty USA zostały stracone przez baterie obrony przeciwlotniczej, zaś dwa inne doznały uszkodzeń.





Podpisano go 5. VIII. 1963 r.

ROK UKŁADU MOSKIEWSKIEGO

ZALEDWIE, CZY JUZ? Które z tych określeń trafniej wyraża dystans jednego roku, dzielącego nas od dni, kiedy centralnym wydarzeniem polityki międzynarodowej był (parafrazując 25 lipca) Układ Moskiewski o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, pod wodzą i w kosmosie?

ROK TO NIEWIELE, a jak odległy wydaje się okres, gdy potężne radioaktywne eksplozje atomowe alarmowały opinię światową. Rok to dużo w porównaniu z niewielkimi stosunkowo dalszymi postęпами w rokowaniach pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Czym był i czym jest dziś Układ Moskiewski?

Był pierwszym wyłomem w wieloletniej tradycji bezpłodnych dyskusji międzynarodowych na temat odprężenia. Był pierwszym konstruktywnym do wodom, że państwa dwóch różnych systemów mogą dojść do porozumienia w dobrze zrozumianym interesie wzajemnym i ogólnoludzkim.

W SPOŚÓB ODCZUWALNY zmieniła się postać. Zmienił się styl stosunków pomiędzy rządami wielkich mocarstw atomowych. Jej wieloletni mocarstw atomowych. Jej wieloletni mocarstw atomowych. Jej wieloletni mocarstw atomowych.

JEST TO DUŻO w porównaniu z erą dulasowską w USA. Jest to jednak zarazem niewiele, jeśli chodzi o trwałe gwarancje bezpieczeństwa międzynarodowego.

Realizm w polityce zagraniczej Stanów Zjednoczonych i obozu atlantyckiego podyktowany jest respektem, jeśli wzbudza potencjał krajów socjalistycznych. Realizm ten nie sięga jednak tak daleko, aby poszczególne państwa NATO lub zbrojnej agresji tam, gdzie — wedle własnego mniemania — rozporządzają przytłaczającą przewagą materialną.

GRANICE GOTOWOŚCI strony zachodniej do porozumienia są dziś jeszcze nader jasno zakreślone: ani Układ Moskiewski, ani zawarcie w ślad za nim porozumienia wyłącznie pokolewno wykorzystywaniu kosmosu nie wymagały od Stanów Zjednoczonych cofnięcia się w wyrażeniu się — na zasadzie wzajemności i w ściśle ograniczonej sferze — wysięgu zbrojni.

I w tym zresztą stosunkowo skromnym zakresie nie wszystkie jeszcze konstruktywne możliwości zostały wyczerpane. Plan Gomulki jest przykładem rozwiązania, które — możliwe już dziś do przyjęcia dla Zachodu — wzmogłoby znacznie bezpieczeństwo w rejonie o kluczowym znaczeniu dla pokoju światowego.

ALE i ograniczony realizm i chromająca „strategia pokoju” Zachodu mają swoich zacieklonych i wpływowych przeciwników w obozie atlantyckim. Miarą znaczenia wyłomu, jakie w lodowym froncie zimnej wojny dokonał Układ Moskiewski, jest to, że jego treść i ducha zwalczają dziś zarówno siły stojące w Stanach Zjednoczonych za Barrym Goldwaterem, jak i — bez sprzeciwu ze strony rządu — politycy bońscy pokroju Franza Josefa Straussa.

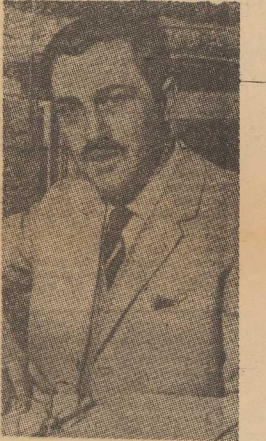
Niebezpieczeństwo zagrażające z tej strony atmosferze względnej odprężenia jest na

der realne. Presja „wściekłych” zaważyła w ubiegłym roku na niejednej decyzji rządu USA i nadal nadaje zasadniczy kierunek polityce bońskiej.

„Chodzi przede wszystkim — powiedział Chruszczow w wywiadzie na temat pierwszej rocznicy Układu Moskiewskiego — o zamknięcie karty drugiej wojny światowej przez pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego... Trzeba stłumić ogniska napięcia w strefie Morza Karaibskiego, w Azji południowo-wschodniej, na Cyprze, na Półwyspie Arabskim”.

Rocznica Układu Moskiewskiego daje podstawy do optymizmu. Ale utrwała i przekonanie, że dla uzasadnienia tego optymizmu — mówiąc słowami premiera ZSRR — „trzeba jeszcze wiele popracować”. WOJCIECH BARCZ

Dr Herterich prosi o azyl...



ZABYTKOWY WÜRZBURG, znany z historii wojen chłopskich, do czegoś takiego nie jest gotowy. Czekal na epilogu sprawy, która od kilku lat interesowała nie tylko mieszkańców NRF. Dr Elmar Herterich opuścił na zawsze Würzburg i poprosił rząd szwedzki o azyl.

— Kim jest Dr Herterich? — Na czym polega jego „sprawa”?

— Co z niej wynika? Nazwisko Hertericha, 38-letniego lekarza chorób nerwowych, wypytało kilka lat temu w związku z procesami, jakie wytoczyli mu liczący siedzioro i prokuratorzy hitlerowscy. Oburzony się, że wypominał ich przeszłość, że pielnował ich pułkownie jako krwawych szefów hitlerowców, sprawców licznych zbrodni, tych fanatycznych zwolenników nazizmu, którzy puścili w ruch gilotyny i szubienicę dla każdego, a którzy ślepi byli na morderstwa, rozboje i kryminalne przestępstwa drugich.

Herterich podbudował swoje zarzuty konkretnymi faktami. Wybrał jako teren swojej demagogicznej akcji drobniomieszczańska Ba-warie piwozowca, która, od dawna patrząc przez palce na narastający tu od lat dwudziestych ruch nazistowski, stwarzała temu ruchowi pomysłowe warunki startu. Herterich wychodził z założenia, że Hitler nie potrzebował trudzić się tworzeniem nazistowskiego aparatu sądowego, bo Niemcy sami, również nie przeszerpi w ruchu nazistowskim, wychodził słowami: „Największym potrzebom późniejszej NSDAP.”

Z tych ogólnych założeń wychodził, zabrał się do konkretów. Padły znane nazwiska.

Epilog całej „sprawy” jest znany. Herterich poprosił rząd szwedzki o azyl.

Patrząc z zewnątrz na stosunki panujące w NRF, można było się tegoż zakończenia spodziewać. Nie liczył się jednak prawdopodobnie z takim finałem wszelkiej kampanii demagogicznej sam jej inicjator. Dlatego przed dwoma miesiącami powiadził w wywiadzie do jednego z dzienników polskich: „...Będę nadal politycznie wolał mieć akcje i manę wiele noworów, aby dalej walczyć”. Stało się inaczej niż można było na podstawie przytoczonych słów wnioskować. Azyl nie oznacza jednak kapitulacji. (ZAP)

ROZEJMI z plemionami Naga?

ZA CZASÓW BRITYJSKIEGO PANOWANIA W INDIACH porostawiano ich na ogół w spokoju. Liczące około 370 000 ludzi prymitywne szczepy na birmańskim pograniczu zamieszkiwały wysokogórskie odłamy. Działali tu jedynie baptyjscy misjonarze z Anglii i Ameryki, którzy „dzikusów” chrzcili i bezskutecznie starali się skłonić ich do noszenia „przywzwoitego odzienia” — co o tyle nie było proste, że słowo Naga, używane jako nazwa owych szczepów, wywodzi się z sanskrytu i oznacza to samo co w języku polskim.

PRZED KILKOMI DNAMI weszło w życie zawieszenie broni między armią indyjską a plemionami Naga. Ustaly zarówno działania powstańców jak i sił rządowych. Powstały więc warunki zakończenia dwunastoletniej wojny — ale nie pójź budzi fakt, że „mediatorami” w sporze okazali się... baptyjscy misjonarze, których czystość intencji nasuwa poważne wątpliwości.

JERZY ORLICZ

Zima 64/65

Pokazy kolekcji „Zima 1964/65” paryskich domów mody odbywały się przy temperaturze ponad 30 stopni.

Na zdjęciu: w przerwie pokazu Jacques Esteral odświeża przy pomocy polewaczki swoje modelki młdejące z upału. CAF



W Jersey City (stan New Jersey — USA) doszło do zajść ulicznych między policją a Murzynami. Kilka naciśle osób odniosło rany. Na zdjęciu: policjanci oglądają zbroczony krowią Murzyna poszerezonego w kark i piersi. CAF — telefoto

NA STARE LATA

BYŁY ADWOKAT W SYDNEY John Kerth Emerton, który zmarł w listopadzie ub. roku w wieku 65 lat, zapisał w testamentcie 3 000 australijskich lirów (33 000 franków franc.) przeznaczając je na utrzymywanie swego psa, okazującego niemieckiego owczarka.

Z sumy tej 1 000 lirów przeznaczył dla osoby, która zatroszczy się o zwierze, 2 000 lirów stanowi kapitał dzięki któremu pies miałby zabezpieczoną starość.

Emerton żądał, aby dbał o psa w przeciągu 20 lat po jego śmierci, jeśliby oczywiście przed tym terminem pies nie zakończył swego żywota. (2)

Paryż zanadto atrakcyjny

PRZELUDNIENIE PARYŻA budzi obawy władz. 75 tys. osób rocznie nie sprowadza się do stolicy z całej Francji. Nowo przybyli bynajmniej nie czują się tam jednak jak w raju i połowa wolałaby żyć w małych miastach, gdyby zapewniono im te same korzyści finansowe, społeczne i kulturalne. Jednak tylko 10 proc. myśli o powrocie na prowincję przed przejściem na emeryturę.

W LATACH 1954—1962 ludność Paryża wzrosła o 400 tysięcy, a wielkiego Paryża, to jest trzech departamentów, na które miasto się rozciąga, o 1 100 tysięcy (do 8 500 000).

Prawie połowa ludności wielkiego Paryża urodziła się na prowincji. Wszyscy narzekają na nieznośny hałas wielkomiejski, zatrute powietrze, złą komunikację i fatalną sytuację mieszkaniową. Im starsi są ci nowi paryżanie, tym mniej lubią swoje miasto. Badania wykazały także, że im wyżej wzniesie się ktoś w karierze życiowej, tym gorzej czuje się w stolicy. Tylko połowa osób tej grupy wyraża zadowolenie z mieszkania w Paryżu, gdy 77 proc. pozostałych chwali się, że żyje nad Sekwaną.

Zdanem Instytutu Badań Demograficznych jedynym sposobem uratowania przed przeludnieniem jest wyposażenie innych miast w to, czym dysponuje Paryż — w szerokie możliwości zrobienia kariery życiowej i pełen zespół środków, służących rozwojowi kulturalnemu mieszkańców. (1)



SPOJRZENIE WSTECZ

Przed 25 laty

„CHROBRY” W DAKARZE

W SWYM pierwszym — a jednocześnie ostatnim na tej trasie i w tym kierunku — rejsie z Gdyni do Ameryki Południowej „Chrobry” wioził uciekinierów czeskich, wysiedzonych w Francji. Był to przedtom lipca 1939 r. — atmosfera

Przed 20 laty

„PIORUN” TOPI „SAUERLANDA”

W DNIE 12 sierpnia 1924 roku polski kontrtorpedowiec „Piorun” odniósł duży sukces w końcowych walkach, które zostały stoczone tego lata na wodach oblewających zachodnie wybrzeża okupowanej Francji w rejonie La Rochelle. Niemiecki łamacz blokad, wyparty przez aliancki samolot, został

Przed 10 laty

NOWE STATKI POLSKIE

NAJMŁODSZE z polskich przedsiębiorstw armatorskich, Polska Żegluga Morska w Szczecinie, powiększyła się w sierpniu 1954 roku o dwa nowe statki zbudowane przez

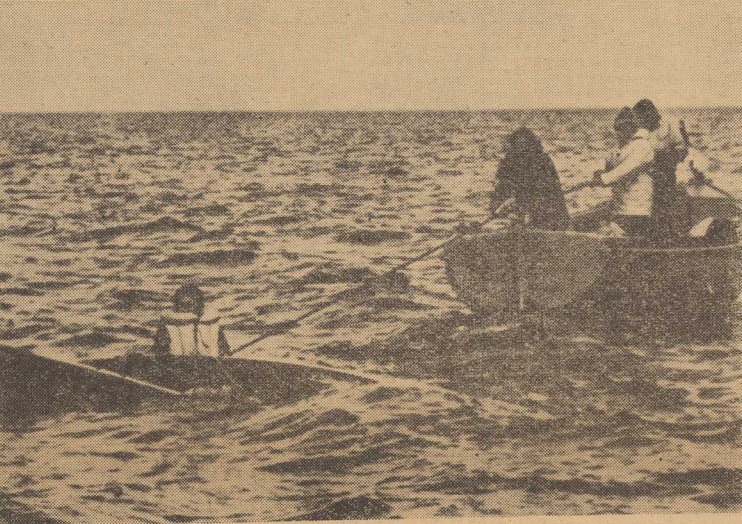
Rozbudowa stoczni w Uście

KOSZALIN P.A.P. Gdańskie przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego przystąpiło do rozbudowy stoczni w Uście. Po zakończeniu rozbudowy i dziełi modernizacji urządzeń produkcyjnych wartość

PONAD 200 milionów ton (dokładnie: 204 724 873 DWT) wyniosła w końcu czerwca łączna nośność 24 809 statków, pływających po wszystkich morzach świata; a liczono tylko statki większe niż 300 ton.

Pływające 200 mln ton

W ostatnim kwartale ub. roku poszło na złom 158 statków, a 61 zginęło z różnych przyczyn, jak zatonienie wskutek sztormu, awarie, pożary, zderzenia itp. (v)



Wznowienie rozprawy w sprawie „Titanica”

BRITYJSKI związek kapitanów zwrócił się do Ministra Transportu W. Brytanii o wznowienie rozprawy dotyczącej tragicznej katastrofy transatlantyka „Titanic”, który w 1912 r. zatonął w dziewięciu rejsach do Ameryki po zderzeniu z górą lodową. W szczególności chodzi o wyjaśnienie postępowania kpt. S. Lorda, który dowodził wówczas

Kpt. Lord zmarł dopiero w 1952 r., w 59 lat po katastrofie „Titanica”. Całe życie zabiegał on o wyjaśnienie tej sprawy i przywrócenie mu dobrego imienia. Po jego śmierci zajął się tym związek kapitanów, który obecnie wszczął formalne starania w tej sprawie.

Nietonąca jolka

HAMBURSKA stocznia Blohm & Voss wyprodukowała nowy typ jolki dla szkoły jachtowej niemieckiego związku żeglarskiego w Glücksburgu. Jolki te konstruowane według planów amerykańskich są ulubionymi łodziami żeglarskimi używanymi na wodach Atlantyku

SLYNNY wydra pana Paska — „Robak”, doczekała się następcy i naśladowcy w postaci jednego z mieszkańców Małogoszczy. Obywatel ów — na zamówienie skacze do

Wzorem „Robaka”

wody i chwytą rękami co piękniejsze okazy karpi i innych ryb. Jak on to robi, trudno powiedzieć. Sam zeznaje — zgodnie zresztą z doświadczeniami pietwonurków — że ryby pod wodą nie boją się człowieka. Wystarczy więc trochę zręczności i szybki ruch ręką. (al)

EDWIN LANHAM

(27)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

Bruce zmarszczył brwi z zakłopotaniem i spojrzał na Pam, która stała przy biurku sierzanta razem z Digby'm. Już miał powiedzieć Laurze, żeby się do niego nie wtrącała, ale zbyt wiele miała racji.

Pam była smutna. Zawiódł ją. Kiedy zesłali na dół odezwał się: — Masz rację, postaram się być weselszy. Czy ich spotkały się. Powiedziała rzeczowym tonem:

— Wiem, że nie lubisz wtrącania się w moje sprawy i chyba wiem dlaczego, nie chciałam jednak być intruzem rozmawiając z tobą o Pam. Po prostu jest urocza dziewczynką i chciałam jej pomóc. Zresztą sam mnie prosiłeś, żebym tu przyjechała.

Wziął jej rękę w swoją dłoń — chciał wy tłumaczyć, że jego reakcje były wynikiem leku i zde nerwowania, ale nie mógł znaleźć odpowiednich słów, uśmiechnął się więc tylko z zakłopotaniem. Wiedział, że zachował się wobec niej niedopowiednio; ale każdy jej impuls wywoływał w nim reakcję, nie zawsze kontrolowaną.

Do pokoju wszedł pięciu mężczyzn, ustawiając się w nierównej linii przy biurku sierzanta. Bruce zobaczył, że w środku znajdował się Charlie Pearl, właściciel „Klubu Rozrywkowego”. Na twarzy jego malował się wyraz napięcia, kąciki ust miał opuszczone.

— Pam, spójrz na tych ludzi — powiedział porucznik Digby. — I powiedz, czy Królegokolwiek z nich widziałas już przedtem.

Pam przekrzywiła głowę i z powagą zaczęła się przyglądać twarzom. Przez chwilę oczy jej zatrzymały się na twarzy Pearl'a, potem przesunęły się raz jeszcze. Wreszcie powiedziała:

— Jeden z nich jest trochę podobny. — Który? — spytał Digby. — Ten na końcu — wskazała Pam. — Ostatni po prawej stronie mężczyzna wżruszył ramionami i wystąpił naprzód, porucznik zaś spytał: — Dlaczego uważasz, że to może być ten mężczyzna? — Ja wcale nie uważam, że to on — odparła dziewczynka. — On go tylko trochę przypomina. — Dlaczego? — Nie wiem. Ma też błyszczące oczy i czarne brwi.

— Okay — uśmiechnął się Digby. — To akurat jeden z detektywów naszej sekcji. — Spojrzal na Bruce'a i wziął go na bok. — Chciałbym zawiadzić jutro małą do centrum miasta, aby obejrzała zdjęcia. Czy godzina wópó do dziesiątej odpowiada panu?

Bruce skinął potakująco głową, a Digby, wskazując palcem na Pearl'a, zawołał:

— Panie Pearl, proszę tutaj na chwilę. — Pearl podszedł do ościagami, oczy jego przeszkakiwały z porucznika na Bruce'a. Zapytał ochryple:

— W co pan chce mnie zrobić, poruczniku?

— Mała nie rozpoznała pana, nie ma pan więc powodu do obaw — powiedział Digby. — Chciałbym tylko wiedzieć, kiedy po raz ostatni widział pan tę dziewczynę, Cherry King?

— Ostatni raz pracowała u mnie w piątek wieczorem. — Czy wymówiła?

— Charlie Pearl potrząsnął głową. — Słyszałem, że wyjechała i wyszła za mąż. — Kto to panu powiedziała? — Nie wiem. Ktoś z dziewcząt mówiła, że ma pewne kłopoty. Rozumie pan, co mam na myśli? W sytuacji, w jakiej się znalazła, musiała wyjść za mąż.

— I dlatego wymówiła? — spytał Digby. — Już raz powiedziałem, że nie wymówiła, tylko po prostu nie przyszła więcej do pracy. Musiała postarać się o zastępstwo. — I od tej pory nie widział pan jej? — Nie. — A kto panu o tym mówił, że zamierza wyjść za mąż?

— Nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć; chyba jedna z dziewcząt. — A za kogo miała wyjść? — Nie znam tego faceta, nie wiem z kim chodziła. Od moich dziewcząt wymagałam jedynie, żeby punktualnie przychodziły do pracy. Nie zadaję im pytań na temat ich prywatnego życia.

— He pan jej płacił, Charlie? — Chyba sześćdziesiąt tygodniowo. — A ile ekstra? — Nie ekstra. — Więc jak to się stało, że miesiąc temu wpłaciła do banku dziesięć tysięcy dolarów? — spytał Digby.

Przez ułamek sekundy oczy Charlie'go rozszerzyły się, potem wżruszył ramionami: (c.d.n.)





NASI na ZŁOCIE



WSRÓD imprez przedmiotowych organizowanych w powiecie gostyńskiego, gros z nich odbywało się w udziale zespołów szczecińskich. Jak wiadomo, zespoły: „Filipinki” „Nowalijki”, „Muszelki” i „Coma-5” przebywały na obwozie zlotowym w Zdworzu koło Gąbina i dawały częste występy dla gości obozowych i okolicznej ludności. Najwięcej braw zbierali podczas tych występów: „Muszelki”, „Filipinki” i zespół „Coma-5”.

Występ „Filipinek” na stadionie KS „Mazur” w Gostyninie zgromadził niespotykaną na tym obiedzie liczbę widzów. Przesyłając nam tę informację, Wydział Oświaty i Kultury Prez. PRN w Gostyninie wyraża jednocześnie za pośrednictwem „Kuriera”, podziękowanie KW ZMS w Szczecinie, młodzieży zgrupowanej na obwozie w Zdworzu oraz zespołom, w których skład wchodzi XX-lecia PRL w powiecie oraz za wysiłek włożony przy budowie Domu Kultury w Gostyninie. Swą postawą młodzieży szczecińskiej zwiększa wdzięczność ludności Mazowsza. (Dyt)

Baseny z wodą - ozdoba miasta

Charakterystycznym akcentem ulico Szczecina są wypielonione wodą baseny przeciwozdarowe. Często wytykalismy władzom miejskim, że baseny te są brudne i zaniedbane. Dziś z przyjemnością odnowujemy, że powoli zaczyna się pod tym względem zmieniać na lepsze.

Pierwszą jaskółką był basen u zbiegu Al. Wojska Polskiego i ul. Felczaka. Uporządkowany został pięknie przez KW ZMS. Całkowicie zmienili także oblicza 2 baseny - na pl. Batorego i na pl. Zwycięstwa. Brygada Zarządu Narbrzeży i Melioracji Miejskich, który obecnie opiekuje się basenami - należą się słowa uznania za solidną pracę. Basen na pl. Zwycięstwa wygląda obecnie bardzo ładnie. Uporządkowana została część betonowa, wzdłużno ziemi i posadzono kwiatki. Plany na przyszłość przewidują zarybianie basenów kolorowymi - dekoracyjnymi rybkami, instalowanie fontann itp. Kiedy nabiorą blasku wszystkie szczecińskie baseny (a jest ich - 52), nie wiadomo, w każdym razie mamy już pierwsze próbki, że baseny mogą być naprawdę przyjemnymi i oryginalnymi elementami upiększającymi miasto. Dziękujemy, prosimy o dalsze. (kg)

Spacerkiem po Szczecinie. JEST CZY NIE JEST? Usiłowalem przekonac znajoma, ze kino „Kosmos” nalezy do najladniejszych i najbardziej reprezentacyjnych kin Szczecina. Jako argumenty przytoczalem interesujaca kompozycje z mozaiki na frontonie kina, dzialajaca (od czasu do czasu) klimatyzacja i piękne gazony kwiatowe przed kinem. Znajoma już była przekonana, gdy nagle przy bożym dniu wyjściu z budynku wzrok jej padł na niekto bójnie zalegające ów teren. Krzyknęła „A to!” i spojrzęła na mnie z najwyższą ironią. Poczuliem się skompromitowany i od tego już nie zachwalałam uroków kina „Kosmos”. (kg)

Przedzjazdowe wnioski w realizacji

REZULTATY INICJATYWY

SZCZECIŃSCY budowlani zgłosili w trakcie przedzjazdowej dyskusji 200 wniosków dotyczących przede wszystkim usprawnienia metod pracy i wykorzystania wszystkich istniejących rezerw. Realizacja wniosków w okresie I półrocza br. przyniosła budowlanom ok. 4 mln zł oszczędności. Czyny produkcyjne umożliwiły skrócenie cyklu budowy wielu obiektów. Dopuszczalne było skrócenie czasu budowy obiektów o 140 dni. Liczba dni, w których wykonano prace, zmniejszyła się o 355 tys. zł. Obydwie czynniki szczecińskie przedsiębiorstwa, tj. SPBM-1 i SPBM-2, zobowiązały się skrócić czas budowy poszczególnych obiektów o 140 dni.

Bulgaria bije rekord! Zagraniczne wojaże szczecinian

SEZON turystyczny w pełni. Szosami naszego województwa suną karawany samochodów z zagranicznymi znakami rejestracyjnymi, nadmorskie plaże rozbrzmiewają różnorodnym gwarem. Mimo woli nasuwa się pytanie: a jakie zagraniczne plaże i uzdrowiska „okupują” mieszkańcy naszego regionu?

ABSOLUTNY rekord frekwencji bije Bulgaria - mówi p. Halina Naroz ze szczecińskiej placówki „Orbis”. Od maja do listopada organizujemy 21-dniowe wczasy rodzinne i pojedyncze do Drużby i Złoty Piasek. Ich koszt - od 4 do 5,5 tys. zł z przejazdem do wylotem. W programie - zwiedzanie Bukaresztu i Budapesztu. Dotychczas wyjechało lub wybierają się do Bulgarii ok. 300 osób, a więcej o 100 proc. więcej niż w ub. r. 50 osób wyjechało do Marmaru w Rumunię. Koszt 17-dniowej wycieczki - 4 600 zł. „Orbis” organizuje również samolotowe (55 dni) i autobusowe (21 dni) wycieczki do Hercegowiny i Rivierzy Makarskiej w Jugosławii. Skorzysta z nich ok. 30 osób. Niektórzy szczecińscy wybierają się do Soczi, gdzie jeszcze w październiku będzie się można opalić na brąz. Koszt 17-dniowej wycieczki wynosi 6 500 zł, a trasa prowadzi przez Moskwę.

CEKAWY, że spado zainteresowania węgierskim „morzem” - Balatonem, w br. wybrało się tam jedynie kilka osób. 7 szczecińskich wypłyta 7 razem statkiem „Pobieda” do Egiptu i Włoch. Powrót przewidziany jest na 29 września. Przy okazji warto nadmienić, że szczecińska placówka „Orbis” dysponuje jeszcze dwoma miejscami na wycieczkę samolotową do Azji. Centralnej wycieczki trwać będzie od IX do 6 XI. W IV kwartale organizowane będą 6-dniowe wycieczki do Moskwy, w listopadzie i grudniu - do Pragi. Jak więc widać - zainteresowania wozami zagranicznymi wzrastają, jest także w czym wybierać. (ap)

Kronika dnia. ZNOWU KOMPLET TURYSTOW. W HOTELU „ORBIS-CONTINENTAL” wszystkie miejsca są zajęte. Wycieczka 35-osobowa wycieczka Anglików, dla których pokoje zarezerwowane telefonicznie londyńskie biuro podróży. Są też Szwedzi: pastory ALVSTRAND i WENSTVIK z małżonkami oraz wracający z Trójmiasta inspektorzy Szwedzkiej Domów Matryczna na czele z generalnym dyrektorem P. Lars CARLZONEM. WIZYTA KONSERWATORA POMNIKÓW ZE SCHWERRINA. GOŚCIEM wojewódzkiego konserwatora zabytków inż. Stefana KWILECKIEGO był przez 3 dni dr Walter OHLE z Instytutu Ochrony Pomników w Schwerrin (NRD). Gość interesował się rekonstrukcją zabytkowych budowli w Szczecinie, a także odbył wycieczki w teren. m. in. odwiedził Kamień Pomorski, Płoty, Choszczyno i wyspę Wolin. WYSOKIE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE. Z OKAZJI 20-LECIA PRL zasłużeni pracownicy Woj. Zarządu Drog Publicznych otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, nadane im przez Radę Państwa: Antoni JUSZKO - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Bolesław BŁAZEWICZ, Henryk KORBUŁOWICZ, Jan PIKOSZ, Wojciech WASILEW-SKI, Eugeniusz WIKTORCZYK i Franciszek WOJTALIŁ - Złoty Krzyż Zasługi, Leon PACHOLSKI - Srebrny Krzyż Zasługi. Zebrał (a)

Nie igrać z wodą! Tragiczny bilans utonięć

MUSIMY powrócić znów do smutnego i nieprzyjemnego tematu. Komenda Wojewódzka Milicji przekazała nam kolejny bilans tragicznych wypadków, których ofiary pochłonęła woda. Pod względem utonięć rekordowy był rok 1963. Utonięle w tedy (w ciągu pierwszych 7 miesięcy roku) 50 osób. Niestety, rok bieżący wcale od tych rekordów nie odbiega. Liczba ofiar na koniec lipca br. wyneśli 48 osób. NAJWIĘKSZE nasilenie utonięć zanotowano w czerwcu (14 wypadków) w lipcu 19 utonięć. W samym Szczecinie utonęło w tym czasie 11 osób. Przyczyn wypadków są wciąż nieznane. Prym wiodą: nieprzebieżanie przepływów, kąpiel w miejscach niebezpiecznych i zabronionych, pozostawianie dzieci bez opieki, lekkomyślność i nadmierna brawura, wreszcie nasza „narodowa słabość” - alkohol. Oto kilka liczb ubrających przyczyny utonięć: - kąpiel w miejscach zabronionych i nie strzeżonych - 12 w lipcu, 12 w czerwcu; - pozostawianie dzieci (do 7 lat) bez opieki - 3 wypadki w czerwcu i 5 w lipcu; - pijanstwo było przyczyną 4 utonięć.

NAJWIĘCEJ osób tonię w jeziorach (w czerwcu i lipcu - 22 osoby). Są to w większości dorosli i we wszystkich wypadkach - umiający pływać. A więc zbytnia pewność siebie i nadmiar odwagi przesądziły w najokrutniejszy sposób. Milicja Obywatelska prowadzi w całym województwie, na wczasach kolonijnych i obozach - szeroką akcję ostrzegawczą i uświadamiającą. W tym roku wydano 120 tys. egzemplarzy różnych ulotek, przygotowane konspekty pogadanek, przełożona i specjalny film. Do akcji włączyli ORMO, tworząc specjalne grupy wodne. Jest ich w województwie 60, skupiających 600 ORMO-wców. Oni to wraz z milicją uratowali życie 56 osobom. Dobra i sprężysta działalność ORMO daje widoczne rezultaty. Np. w kamieniu Pomorskim, gdzie działa nie ORMO jest przynajmniej jedna, załoga na tylko 1 wypadek utonięcia, natomiast w sąsiednim (również nad morzem) powiecie woińskim, gdzie ORMO jest słabe - utonięcie było aż 7. W tym roku zwiększyła się także liczba wypadków na plażach strzeżonych przez ratowników. Warto zastanowić się nad skutecznością interwencji ratowników na wie w plażach.

WAKACJE POD ZAMKIEM czekają na chętnych

DLA DZIECI, które powróciły z letnich obozów i kolonii i nie chcą już spędzić wakacji w tradycyjnym miejscu wakacji - mamy interesującą wiadomość. Oto już w piątek rozpoczyna się drugi turnus atrakcyjnych „Wakacji pod zamkiem”, organizowanych przez harcerzy z dzielnicy Nad Odrą. Program zajęć jest bardzo bogaty. Na młodzież czekają wycieczki, biwaki, spotkania z ciekawymi ludźmi i wiele innych atrakcji. Zapisy przyjmuje Komenda Harcerzy Nad Odrą - ul. Eyszkowskiego 11, tel. 423-44. (kg)